

Retoryka lokalności

Rhetoric of Locality

6 (4) 2019 EDITORS: EWA MODRZEJEWSKA, AGNIESZKA SZUREK

KLAUDIA ŁACHACZ

UNIwersytet Warszawski

<https://orcid.org/0000-0002-9590-6651>

klaudiaalachacz@gmail.com

Kategoria miejsca w XVIII-wiecznych listach miłosnych

Category of places in 18th-century love letters

Abstract

The study presents various strategies for describing places, used in their letters by women belonging to the Radziwiłł family in the 18th century: Franciszka Urszula née Wiśniowiecki, Magdalena née Czapski, and Aniela née Miączyński. The article concentrates on the persuasive aspect of descriptions of different locations, mainly Nieśwież and Biała. All of these locations are categorized by their function. The author proves that focusing on place descriptions – elements not traditionally connected with persuasion as yet – turns out to enrich the research on the letter as a highly rhetorised form.

Artykuł przedstawia strategie opisu miejsc przyjęte w listach do mężów przez kobiety z kręgu XVIII-wiecznych Radziwiłłów: Franciszkę Urszulę z Wiśniowieckich, Magdalenę z Czapskich oraz Anielę z Miączyńskich. Analiza skupia się na takim charakterze opisów miejsc, który zbliża nadawczynię do uzyskania określonego celu: zmotywowania męża do szybszego powrotu do domu (czyli Nieświeża w przypadku Franciszki Urszuli i Białej w przypadku Magdaleny oraz Anieli). Miejsca te zostają skategoryzowane według pełnionej funkcji. Autorka dowodzi, że skupienie uwagi na opisach miejsc – kategoriach nieanalizowanych dotychczas przez pryzmat funkcji perswazyjnej – okazuje się wzbogacające dla badań nad listem jako formą wysoce zretoryzowaną.

Key words

XVIII wiek, egodokumenty, listy kobiet, retoryka, kategorie miejsc: miejsca geograficzne, przestrzeń domowa, przestrzeń publiczna, miejsca socjokulturowe

Eighteenth century, egodocuments, women's letters rhetoric, categories of places: geographic places, home space, public space, sociocultural places

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0). The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Received: 23 July 2019 | Accepted: 12 November 2019

DOI: <https://doi.org/10.29107/rr2019.4.2>

KLAUDIA ŁACHACZ

UNIwersytet Warszawski

<https://orcid.org/0000-0002-9590-6651>

klaudiaalachacz@gmail.com

Kategoria miejsca w XVIII-wiecznych listach miłosnych

1. Wprowadzenie

Intensywny w ostatnich latach wzrost zainteresowania listem przyczynił się do wypracowania nowych metodologii i powstania prac uzupełniających dotychczasowe ustalenia na temat *artis epistolandi*. Jest to bowiem gatunek szczególnie, ogromnie zróżnicowany, charakteryzujący się paradoksalną ontologią (Skwarczyńska 1975), to jest – z jednej strony bada się go jako formę stricte użytkową, z drugiej – „jako małą formę literacką” (Trzynadłowski 1977; Maciejewski 2000).

Wartość artystyczną i dokumentalną korespondencji dawnej i współczesnej doceniają przedstawiciele różnych dziedzin nauki: m.in. historycy, literaturoznawcy, socjologowie, językoznawcy, badacze stylów śledzący przemiany tej formy komunikacji na przestrzeni wieków w zakresie: języka, konwencji czy wreszcie związków z retoryką.

Mimo ewidentnego w ostatnich latach zmierzchu tej formy korespondencji prywatnej, wynikającego z rozwoju Internetu i telefonii komórkowej – wciąż podejmowane są inicjatywy mające poszerzyć wiedzę o tym gatunku piśmiennictwa. Należą do nich: tematyczne numery czasopism poświęconych epistolografii (zob. „Napis” 2017: XXIII) czy organizowanie cyklicznej konferencji wokół listu jako źródła i ewoluującej w czasie formy komunikacji¹. Pokłosiem tego wydarzenia jest siedmiotomowa seria *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej* (Borek, Olma 2011, tom I i pozostałe). Zwieńczeniem owego ożywienia badań nad epistolografia jest wydana w 2019 roku monografia Anity Całek pt. *Nowa teoria listu* (Całek 2019), będąca – na wielu poziomach – nawiązaniem do monumentalnej pracy Stefanii Skwarczyńskiej, która już w przedwojennej monografii² wieszczyła nadchodzący „schyłek listu” jako przedmiotu badań (Skwarczyńska 2006, 109–119).

1. Konferencja „Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej” organizowana jest przez Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie od 2011 roku.

2. Refleksja pochodzi z wydanej w 1937 r. a wznowionej w 2006 r. przez Elżbietę Felisiak i Mariusza Lesia monografii (Skwarczyńska 2006).

Należy zaznaczyć, że zainteresowanie listem, przekładające się również na podejmowane inicjatywy edytorskie, idzie w parze z zamiarem zgłębiania mentalności autorów listów, w tym – ostatnio szczególnie budzących zainteresowanie – kobiet epok dawnych. Taki profil mają wybrane prace Bożeny Popiołek, m.in. opracowanie listów Jadwigi Rafałowiczówny do Elżbiety Sieniawskiej, a także pierwszy z trzech tomów edycji epistolografii Elżbiety Sieniawskiej i kręgu osób pozostających w zasięgu jej wpływów (zob. Popiołek 2000; Popiołek, Kicińska, Słaby 2016). Warto też wymienić pochodzącą z 2016 r. edycję XVIII-wiecznych listów Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła ze wstępem i opracowaniem Iwony Maciejewskiej i Katarzyny Zawilskiej (por. Maciejewska, Zawilska 2016)³.

Za pośrednictwem egodokumentów⁴ (tym terminem określa się teksty, których autor – wedle Jacoba Pressera – „w sposób zamierzony lub niezamierzony ujawnia swoje ego” [Chorążyczewski i in. 2015, 7]) możemy być bliżej ludzi w historii (Szulakiewicz 2003). Bożena Popiołek – niejako w odpowiedzi na pytanie o powód zainteresowania egodokumentami – definiuje korespondencję jako podstawowy – choć z wielu powodów niełatwy do badania⁵ – materiał, bez którego „trudno wyobrazić sobie nowoczesne studia nad historią stosunków międzyludzkich, obyczajów, mentalności czy kulturą staropolską” (Popiołek 2000, 1). Badaczka dostrzega jednocześnie liczne ograniczenia, które nakłada na uczonego korzystanie z tego typu źródeł. To bowiem, co może być uznane za informację cenną z punktu widzenia obyczajowości i mentalności, w liście – silnie zsubiektywizowanym świadectwie ludzkiej psychiki, namiętności, poglądów – nie musi się pokrywać z prawdą historyczną (Popiołek 2000, 6).

Jeszcze inne, istotniejsze z uwagi na charakter tego artykułu, dylematy badacza epistolografii wieków minionych wylicza Iwona Maciejewska (2016, 2). Stawia ona zasadne pytania o wpływ retoryki i ukazujących się od około połowy XVII wieku listowników (Klimowicz 1958, 410) na treści umieszczane w dawnych listach. Te swoiste podręczniki zawierały bowiem gotowe wzory listów⁶ oraz zalecane

3. Wszystkie cytaty z listów Czapskiej pochodzą z tej edycji. W nawiasie podawana jest lokalizacja.

4. Termin ten został zdefiniowany przez Jacoba Pressera (holenderskiego filologa) w 1958 r. Stosowany jest w opracowaniach francusko- i niemieckojęzycznych; w polskich pojęcie dopiero zaczyna się pojawiać, zob. (W. Chorążyczewski i in. 2015, 7).

5. Jednym z powodów, dla których niełatwo badać listy, jest brak gotowego repertuaru metod (Cysewski 1997, 97). Braki w polskiej refleksji nad *artis epistolandi* wynikają poniekąd z trudności, jakich nastęrcza sama natura listu – jako jeden z najstarszych gatunków towarzyszących człowiekowi piśmiennemu znany jest ze swojej heterogenicznej (użytkowej i literackiej) formy. Zob. na ten temat: (Janion 1969; Czermińska 1992, 270-274; Lancholc 1998, 61-62; 456-458).

6. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w Polsce długo brakowało listowników, które gromadziłyby przepisy na listy miłosne. Pośrednie odniesienie do tematu miłosnego znajduje się w nielicznych, krążących wokół uroczystości ślubno-weselnych, listach zamieszczonych w XVIII-wiecznych podręcznikach m.in. Samuela Wysockiego czy Jana Daneykowicza-Ostrowskiego. Funkcję poradnika dla mężczyzny poszukującego odpowiedniej kandydatki na żonę w utworzeniu szczęśliwego związku małżeńskiego spełniały książki Aleksandra Pawła Zatorskiego złożone do druku w 1746 r.; jedna z nich zawierała wzorcowe listy miłosne.

reguły kompozycyjne. Badaczka podkreśla również, że obserwowane w epistolografii wieków minionych nawyki, tj. wyrażanie troski o zdrowie, przywiązania, podziwu i szacunku wobec adresata, zrodziły się pod wpływem – rozpowszechnionej zwłaszcza w baroku – konwencji panegirycznej. Należy przypomnieć, że Aleksander Wilkoń włączył ją w poczet genologicznych stylów epoki, traktując jako osobny „styl panegiryczny” (Wilkoń 2002, 84-91), który w korespondencji współgrał z etykietą epistolarną.

Celem niniejszego artykułu jest refleksja nad retorycznym aspektem listu, jakim są zawarte w nim opisy miejsc. Rozszerzenie zakresu badań epistolograficznych o tę kategorię otwiera kolejne ścieżki interpretacji środków perswazyjnych – po części skonwencjonalizowanych, po części naznaczonych indywidualizmem – jakie stosowały XVIII-wieczne autorki listów miłosnych.

2. Autorki listów: żony Radziwiłłów

Do podstawowych pytań, które zadaje się analizowanemu źródłom, należą te o autora listów (kim był, jakie miał wykształcenie), o czas oraz okoliczności powstania dokumentów, a także o to, jaka była motywacja piszącego. Wszystkie wymienione czynniki determinują kształt korespondencji – począwszy od oczywistego wpływu konwencji i utrwalonych klisz językowych, charakterystycznych dla epoki, w której powstały, przez rzutujące na wartość artystyczną listu zaznajomienie piszącego z różnymi kodami kulturowymi, skończywszy na trudnych do jednoznacznego określenia powodach chwywania przez nadawcę za pióro.

Zacznijmy więc od tego, że omawiane tu listy⁷ powstawały w XVIII w. i pisane były przez żony książąt Radziwiłłów: Franciszkę Urszulę z Wiśniowieckich⁸, Magdalenę z Czapskich⁹ i Anielę z Miączyńskich¹⁰.

Pierwszej z nich badacze poświęcili jak dotąd najwięcej uwagi – znana jest powszechnie jako tłumaczka Moliere’a, XVIII-wieczna sawantka, animatorka teatru

7. Rękopisy listów Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej, Anieli z Miączyńskich Radziwiłłowej, Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej przechowywane są w Archiwum Głównym Akt Dawnych (dalej zwanym AGAD) w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów.

8. Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa (1705-1753) – córka Janusza Antoniego Wiśniowieckiego i Teofili Leszczyńskiej, wywodziła się z magnackiego rodu książęcego herbu Korybut. Spośród trzech omawianych tu korespondentek stała najwyższą w hierarchii społecznej. Pierwsza żona Michała Kazimierza Radziwiłła.

9. Magdalena z Czapskich Radziwiłłowa (1724-1763) – córka wojewody pomorskiego Piotra Jana Czapskiego i Konstancji z Gnińskich. Druga żona Hieronima Floriana Radziwiłła – niewiele wiadomo o jej życiu, jej biografia jest właściwie rekonstruowana na podstawie pisanych przez nią i wydanych już w formie monografii listów. To, że brakuje opracowań dotyczących Czapskiej, wynika prawdopodobnie z faktu, iż w żaden sposób nie zaistniała w sferze publicznej, choć jej listom, które zyskują zainteresowanie badaczy, nie można odmówić wartości artystycznej (zob. Sajkowski 1965, 175-188; tenże 1981, tenże 263-280; Królikowski 2000; Gad 2015, 69-87; Maciejewska, Zawilska 2014, 35-45).

10. Aniela z Miączyńskich Radziwiłłowa (1731 – po 1790) – córka wojewody czernihowskiego Piotra Michała Miączyńskiego i Antoniny z Rzewuskich, trzecia żona Hieronima Floriana Radziwiłła. Jest jedyną całkowicie anonimową dla współczesnych postacią ze wszystkich trzech kobiet. Ostatnio ukazał się pierwszy, w całości poświęcony jej artykuł naukowy (Łachacz 2019).

w Nieświeżu, dramatopisarka i poetka. Była osobą dobrze urodzoną i nienaganie wykształconą, choć brakuje informacji o okolicznościach edukacji panny z Wiśniowieckich. Niewątpliwie jednak jako osoba parająca się piórem była z konwencją epistolograficzną doskonale obeznana, co mogło przekładać się na jeszcze bardziej świadome używanie listu jako środka do osiągnięcia celu¹¹. Jeśli chodzi o okoliczności zawarcia przez nią małżeństwa z Michałem Kazimierzem¹², trzeba zauważyć – i to spostrzeżenie powinno stale towarzyszyć czytelnikowi listów Franciszki Urszuli – iż był to związek zawarty dobrowolnie, w wyniku zrodzenia się wzajemnego uczucia. Nie był to zwyczaj typowy ani w dobie staropolskiej, ani nawet w XVIII stuleciu, kiedy małżeństwa kojarzone były – zgodnie z tradycją – przez starszych członków rodziny, bez względu na intencję przyszłych nowożeńców.

Niewątpliwie bardziej kręta była droga do małżeństwa Hieronima Floriana¹³ i Magdaleny z Czapskich. Biografia tej damy czasów saskich pełna jest zagadek, choć na podstawie pozostawionych przez nią listów badacze próbują rekonstruować jej życiorys. Niewiele wiadomo o okolicznościach, w jakich zdobyła wykształcenie (Maciejewska, Zawilska, 15). Z listów adresowanych do męża wynika, że znała język francuski i niemiecki, a Hieronim Florian chwalił czytanie żony oraz jej wybory lekturowe. Sięganie po teksty z zakresu historii naturalnej świadczy o tym, że Magdalena starała się poszerzać wiedzę o otaczającym ją świecie. Pozostawione przez nią listy są świadectwem bardzo sprawnego pióra, umiejętności gry konwencją oraz bogatego języka (Maciejewska, Zawilska 2014, 15). Jeśli chodzi o historię ich małżeństwa, córka wojewody pomorskiego Piotra Czapskiego – jako panna pochodząca z awansującego w XVIII stuleciu rodu – zakochała się w bogatym magnacie, który pozostawał wówczas w związku sakramentalnym z Teresą Sapieżanką. To małżeństwo nie przyniosło jednak szczęścia ani młodziutkiej Sapieżance, ani Radziwiłłowi, w związku z czym podjęli oni starania o jego unieważnienie. W rezultacie w sierpniu 1745 r. Hieronim Florian otrzymał wyczekiwaną decyzję z Rzymu, a następnie 30 września poślubił Magdaleny. Jak wynika z listów zachowanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (dalej zwanym AGAD), Hieronim uczynił to po raz drugi, bowiem nieformalnie związek został zawarty (nielegalnie, na skutek przekonania do tego duchownych) już wcześniej – to jest 1 marca tegoż roku. Fakt zawarcia

11. O lekturach księżnej Radziwiłłowej pisze Barbara Judkowiak (Judkowiak, 1992, 148).

12. Michał Kazimierz Radziwiłł (1702-1762) – syn Anny Katarzyny z Sanguszków i Karola Stanisława Radziwiłła, wywodzący się z rodu magnackiego herbu Trąby, hetman wielki litewski i wojewoda wileński, brata Hieronima Floriana.

13. Hieronim Florian Radziwiłł (1715-1760) – syn Anny Katarzyny z Sanguszków i Karola Stanisława Radziwiłła, podczasy i chorąży wielki litewski, mąż Teresy z Sapiechów, Magdaleny z Czapskich, Anieli z Miączyńskich. Zob. (Dymnicka-Wołoszyńska 1980, 186; Sajkowski 1965; Zielińska 1996; Bartoszewicz 1927; Gad 2014, 9-28; Skrzypietz 2013, 102-114).

ślubu przez kilka miesięcy utrzymywano w sekrecie, para zaś, dla zachowania pozorów, w tym czasie żyła osobno. W poniższej analizie przywołamy fragmenty ilustrujące, jak bardzo Czapska – udając, że wciąż jest panną – nie mogła doczekać się zamieszkania pod jednym dachem z Hieronimem Florianem. Zaledwie po pięciu latach jego małżeństwo z Czapską rozpadło się, a 1 stycznia 1755 r. w Krasiczynie chorąży Wielkiego Księstwa Litewskiego kolejny raz stanął na ślubnym kobiercu i pojął za żonę Anielę z Miączyńskich.

Spośród trzech interesujących nas tu kobiet jest ona jedyną, właściwie zupełnie nieznaną, nawet w środowisku badaczy XVIII wieku, epistolografką. Nader skąpe materiały źródłowe powodują, że o samej Anieli (nazywanej też w literaturze przedmiotu Angeliką) z Miączyńskich herbu Suchekomnaty zachowało się bardzo niewiele informacji, choćby tych, które pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie, jak doszło do jej mariażu z bialskim podczaszym. Na podstawie listów stwierdzić można natomiast, że to małżeństwo przetrwało „aż do śmierci” Radziwiłła w 1760 r. Jeśli chodzi o wartość pozostawionych przez nią listów, nie ma wątpliwości, że na tle dwóch wcześniej charakteryzowanych kobiet korespondencja Anieli – szlachcianki o znacznie uboższej kulturze umysłowej niż reprezentowana przez Franciszkę Urszulę czy Magdalenę z Czapskich – wydają się najbardziej praktyczne – „zrodzone przez życie” (zob. Skwarczyńska 1931, 1-24). Zawierają najmniej śladów konwencji, choć nie są jej przejawów całkowicie pozbawione.

Wszystkie trzy korespondentki, za sprawą małżeństwa z Radziwiłłami, związane były z ich rozległymi posiadłościami w Białej (dzisiejszej Białej Podlaskiej – tam swoją rezydencję miał Hieronim Florian) i w Nieświeżu (zamek Michała Kazimierza).

W związku z tym, że Michał Kazimierz i Hieronim Florian przez większość czasu przebywali z dala od rodzin, w listach, które otrzymywali od żon, występują opisy codziennego życia kobiet i przestrzeni domowej, którą się opiekowały. W przypadku epistolografii Franciszki Urszuli opisy nieświeskiej codzienności skoncentrowane są również na dzieciach. Hieronim Florian nigdy nie doczekał się potomstwa.

3. Miejsce jako kategoria perswazyjnego przekazu w epistolografii

W omawianej korespondencji mamy do czynienia z perswazyjnym sposobem ukształtowania opisu miejsc, do których – tęskniące za odbiorcą nadawczyni – usiłowały niejako „przyciągnąć” adresata. Nie należy wszakże zapominać, iż prymarnym celem korespondencji miłosnej było wytworzenie tak upragnionego poczucia bliskości duchowej i psychicznej, mimo dystansu przestrzennego dzielącego zakochanych.

Świadomość, iż epistolografia od zawsze frapowała piszących swoją mocą dyskretnej wymiany myśli, nawet tych najbardziej osobistych (Ganszyniec 1925, 7), w połączeniu z refleksją nad listem jako gatunkiem silnie zretoryzowanym, w którym każdy element jest „po coś”, stały się przyczyną do przeprowadzenia w niniejszym artykule wnikliwszej analizy opisów miejsc. Dotychczasowa tradycja badania listu koncentrowała się m.in. na tytułaturze (Mroczek 1978, 127-148), wpływie konwencji, literatury i innych kodów kulturowych na ostateczny kształt listu (zob. Kukulski 1968, 199-212).

Tymczasem okazuje się, iż sięganie w liście po konceptualną metaforykę na potrzeby opisu przestrzeni otaczającej nadawczynię, eksponowanie siebie na tle świadomie wybranych miejsc, a nawet ukrywanie miejsca swego pobytu lub celowe jego niedookreślenie – może służyć podobnemu celowi, co posługiwanie się skonwencjonalizowanymi motywami ilustrującymi rozmiar tęsknoty za ukochanym. Do tych ostatnich należą m.in.: motyw szaleństwa, choroby czy śmierci z miłości, obumieranie czy spalanie się z miłości (Kotarska 1980, 78). Analizowane tu zabiegi związane z opisem miejsca mają wywołać konkretną reakcję u odbiorcy. Wzbudzić w nim tęsknotę (duchową) za domem i (fizyczną) za ukochaną, przypomnieć mu o zobowiązaniach względem żony (wierność) i dzieci (m.in. dbanie o ich potrzeby materialne), niekiedy także obudzić w nim wyrzuty sumienia i w ten sposób przyspieszyć decyzję o powrocie do domu czy – innym razem – przedstawić zalety przyjazdu w strony, w których przebywa małżonka.

Badane zbiory epistolarne powstawały w XVIII wieku, a więc podlegały silnym wpływom obowiązujących wówczas konwencji. Szczególnie narażoną na monotonię częścią w kompozycji listu był zestaw rozpoczynających epistołę zwrotów grzecznościowych, nastawionych na indywidualnego odbiorcę. W teorii listu wieków minionych część ta, funkcjonująca pod nazwą *salutatio*, razem z *inscriptio*, tj. adresem, a także *subscriptio* – podpisem – uważane były za najbardziej skostniałą partię listu (Mroczek 1978, 127-128). Im bardziej na listy oddziaływała konwencja, przejawiająca się na przykład w doborze określonych szablonów językowych („najniższa podnóżka” – zgodnie z konwencją panegiryczną – będącego wyrazem szacunku do męża), tym bardziej stawały się one typowe na tle epoki. Należy przy tym ciągle pamiętać, że konstrukcja listu, nawet najbardziej przewidywalna, od zawsze miała wspierać efektywność przekazu (Skwarczyńska 2006, 240).

Wszystkie trzy korespondentki zatem – stosując się do zaleceń kompozycyjnych – rozpoczynały swe listy formułami budzącymi pozytywne reakcje psychiczne u odbiorcy, by w ten sposób rozbudzić w nim ochotę na listowny dialog. Na łamach listów deklarowały całkowite oddanie adresatowi (Czapska nazywa Hieronima Floriana „Panem i Absolutem” swym) bądź posługiwały się

zdrobnieniami (Franciszka nazywała męża „Michaleńkiem”, a Aniela Hieronima – „Chirukiem”¹⁴).

Warstwę treści perswazyjnych, a więc zmierzających do wpłynięcia na odbiorcę w sposób zgodny z oczekiwaniami piszącego, współtworzą również powracające w listach polecenia (wyrażane czasownikami w trybie rozkazującym, np. „chciej”, „kochaj”, „pospieszaj”), podziękowania za list, pytania (zwłaszcza te o kondycję zdrowotną częste są w korespondencji Anieli z Miączyńskich do Hieronima Floriana [zob. Skwarczyńska 2006, 241]) i prośby – najczęściej o szybsze przybycie do domu. Jakie miejsca miały zatem na myśli nadawczynie, pisząc o domu?

3.1. Miejsca rzeczywiste

Życie rodzinne Franciszki Urszuli Radziwiłłowej toczyło się w Nieświeżu – mieście położonym w zachodniej części Białorusi, oddalonym o około 100 km od stołecznego Mińska. Istotne jest, że XVIII-wieczny Nieśwież, m.in. za sprawą kulturalnej aktywności księżnej, odgrywał rolę centrum teatralno-muzycznego. Franciszka Urszula posiadała obszerny jak na owe czasy księgozbiór liczący około dwóch tysięcy tomów, dysponowała też własnym, drugim w Polsce – po swojej szwagierce Konstancji Franciszce z Radziwiłłów Sapieżynie – kobiecym ekslibrisem. To staraniom księżnej zawdzięcza się renowację i odpowiednie urządzenie drukarni nieświeskiej (Judkowiak 1992, 150). Choć działalność artystyczno-kulturalna była ważną sferą życia Franciszki Urszuli, to księżna rzadko opisuje w swych listach miejsca, w których np. odbywało się życie kulturalne (spektakle). Dużo częściej przybliży mężowi nowiny z życia rodzinnego.

W XVIII-wiecznej Białej (wówczas leżącej na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego), podobnie jak w Nieświeżu, m.in. za sprawą Anny z Sanguszków Radziwiłłowej (matki Hieronima Floriana i Michała Kazimierza) – inicjatorki nowatorskich pomysłów w dziedzinie uprzemysłowienia – działo się dużo. Przedsiębiorcza magnatka przebudowała rezydencje radziwiłłowskie w Białej, jako miłośniczka książek wzbogaciła zaś biblioteki w obu miejscowościach (Nieświeżu i Białej). Z racji tego, że była wrażliwa na sztukę, dbała o uposażenie i ozdobę kościołów oraz klasztorów, tworzyła też galerie obrazów (Karkucińska 2000, 128-144). Tak wspaniale zarządzane dobra przypadły później w udziale Hieronimowi Florianowi. W potężnych rezydencjach mieszkał najpierw z Magdaleną, a następnie z Anielą.

Jeśli chodzi o listy Czapskiej, te z okresu panieńskiego pisała do Hieronima z Dobrzyniewa – rodzinnego majątku jej brata. Korespondencję powstającą w okresie małżeńskim – wysyłała z Białej, epistolografia wymieniana po rozwodzie

14. Pisownia oryginalna.

(bo nadal przez jakiś czas utrzymywali ze sobą kontakt) nadawana była zaś z Warszawy. Z kolei życie Anieli z Miączyńskich toczyło się wyłącznie w Białej i to stamtąd najczęściej apelowała o uwagę męża. Poniższa mapa obrazuje położenie geograficzne dóbr ziemskich Radziwiłłów (oznaczone kolorem niebieskim).



Rys. 1: Posiadłości polskich magnatów w XVI-XVII wieku, źródło: Wikimedia Commons, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Posiadlosci_magnaterii_w_XVI-XVII_w.svg

Trzeba zauważyć, że charakter perswazyjny poszczególnych treści zawieranych w korespondencji wynika bezpośrednio z faktu, iż dla nadawcy list jest przede wszystkim miejscem przeżywania własnej podmiotowości, samopoznania i samostanowienia, o czym będzie mowa później. Dla adresata z kolei list stanowi rodzaj zaproszenia do partycypowania w cudzym doświadczeniu świata (Gardzińska 2011), a co za tym idzie do przyjęcia postawy akceptacji, zrozumienia – do bycia, ujmując to terminami ze współczesnych koncepcji, „uchem terapeutycznym” (Schulz von Thun 2000). A skoro adresatowi przypisywano taką funkcję, należało poszukiwać sposobów na skuteczne apelowanie do jego wrażliwości i przykuwanie jego uwagi, w czym miałyby realizować się illokucyjno-perlokucyjny potencjał listu jako formy komunikacji (Kałkowska 1982, 143).

3.2. Miejsca a uczucia

Nie dziwi zatem, że błagania nadawczyń o skrócenie męki tęsknoty szły w parze z mnożeniem hiperbolicznych obrazów własnej śmierci, która ma na-
dejsć skutek niszczycielskiej siły uczuć. Owa konotacja miłość–śmierć okazała
się niezmiernie ważna dla semantyki miłości (Luhmann 2003). Tu, jako źródło
inspiracji dla piszących kobiet, wskazać trzeba mitologię grecką, w której bez
trudu można się doszukać kilku egzemplifikacji zgonu spowodowanego miło-
sną rozpaczą. Konwencję tę wykorzystywali również autorzy nowożytnej poezji,
na przykład Francesco Petrarca oraz jego naśladowcy (zob. Kotarska 1980, 47;
Kuchowicz 1982, 48). Metaforyka ta znalazła zastosowanie również w perswa-
zyjnych opisach miejsc, które – podczas nieobecności ukochanego męża – stają
się przede wszystkim puste, naznaczone brakiem, niekompletne, jak w poniższych
fragmentach listów Magdaleny do Hieronima:

Jam tu dnia wczorajszego (...) stanęła z wielkim umartwieniem, widząc Białą ogołoconą z byt-
ności Pana swego, który że jest jej ozdobą, wszystko się smutno w Twojej odległości widzi, oso-
bliwie mnie, która jak ryba bez wody, tak bez Twojej przytomności prawie **obumieram** [podkr.
aut.] [s. 148].

Warto dodać, że w pragnieniu przypodobania się mężowi – i tym samym zachęceniu
go do powrotu – nadawczyni nazywa Hieronima Florianiana „ozdobą” domu.

W liście Czapskiej zawarty jest z kolei opis miejsca postrzeganego ambiwalent-
nie. Z jednej bowiem strony nadawczyni odczuwa smutek i osamotnienie spowo-
dowane nieobecnością męża w bialskich posiadłościach, z drugiej jednak – tra-
fia akurat na odjazd posłańca pocztowego, zatem ma okazję skreślić kilka słów
do ukochanego. Przestrzeń opisywana w poniższym liście rodzi więc w piszącej
i radość, i smutek zarazem:

Na szczęśliwą trafiłam godzinę do Białej, gdy za przybyciem moim zastaję okazję w smutnej (od-
ległości Twojej, mój Panie,) mojej sytuacji do rzucenia Ci się pod stopy listownego konsolację.
Ach, żebym ja się w ten papier przemienić mogła, jakżebym z wielkim afektem śliczne Twoje
całowała rączkę, a gdyby też i do inszej smrodliwy był ten papier zażyty funkcji i tam by mi
Cię miło było pocałować.

Nie ma wątpliwości, że Czapska, zanim przeprowadziła się do męża, postrzegała
Białą w wyidealizowany sposób. Jeśli wierzyć listom¹⁵ (zob. Maciejewska 2017,
39-53), bardzo chciała zamieszkać z Hieronimem Florianem pod jednym dachem.
Wynikało to zapewne z sygnalizowanego już faktu, iż wojewodzianka pomorska
długo czekała na ujawnienie swego małżeństwa z Radziwiłłem:

15. Iwona Maciejewska w artykule *Intrygujący trójgłos...* (2017) pokazuje małżeństwo Magdaleny i Hieronima z różnych perspektyw, dowodząc, że źródła w postaci listów należy traktować z dużą ostrożnością. Na podstawie zeznań rozwodowych Magdaleny z Czapskich badaczka wnioskuje, że do małżeństwa z bardzo bogatym Hieronimem Magdalena została zmuszona przez matkę, w świetle czego listy pisane do Hieronima miałyby być fikcją.

(...) ja zaś za najpomyślniejszą mam dla siebie tę Ewangelią: opuścisz ojca, matkę, będziesz poddaną mężowi, co na całe życie przyrzekam Panu, Absolutowi życia i zwycięzcy serca mego, którego suplikuję, żebym statecznie w respektach konserwowana, których odmianą choć mi ludzie straszą, jednak nic nie ustraszą, bo przy nastąpieniu odmiany (...) nie cierpiałabym długo, gdyż po śmierci nikt cierpieć nie może [s. 54].

Również korespondencja Franciszki Urszuli świadczy o umiejętnym posługiwaniu się konwencją, która może służyć budowaniu poczucia wspólnoty między nadawcą a odbiorcą. Aby zobrazować rozmiar tęsknoty za mężem, młoda mężatka opisywała nieświeskie „pokoje” jako przestrzeń znaczącą, bo rodzącą pozytywne skojarzenia z nieobecnym teraz ukochanym:

Żadna folga skuteczna być nie może bez przytomności kochanego Męża, chyba na rozpamiętowanie śladów tyle razy stopami Twemi deptanych, chodzić po pokojach, gdzieś się W.Ks. Mość Dobrodziej najczęściej przechodził – 19 VIII 1735¹⁶.

W jej listach obecna jest także, wspomniana wyżej, topika szaleństwa z miłości, mająca – zgodnie z konwencją – wzbudzać w odbiorcy poczucie winy i w ten sposób skłonić go do szybszego powrotu do domu:

Ja sobie tu bardzo tęsknię i, gdyby nie ta zabawa, której dowód posyłam W.Ks. Mości, pewnie bym oszalała – z Białej, 30 I 1733.

Do zabiegów perswazyjnych należy też selekcjonowanie przez piszącą faktów biograficznych. Odbywa się to poprzez celowe pomijanie w listach informacji (np. o życiu towarzyskim), które nie pasują do kreowanego przez nadawcę wizerunku osoby zrozpaczonej, na którą samotność wpływa destrukcyjnie. W tym celu należało sięgnąć po odpowiednią metaforykę. Niekiedy więc księżna porównywała dom w Nieświeżu do pustelni, która stawała się miejscem udręki. Biała zaś, w cytowanym już liście z 30 I 1733, została utożsamiona z więzieniem, w którym nadawczyni bezowocnie czeka na listy od męża:

Widzę, że się wypełnia dowodnie to przysłowie: co z oczu, to i z myśli. W Białej w prawdziwym więzieniu dla częstej poczty, a już to i piątek, nie tylko czwartek mija, a ja żadnej od W.Ks. i Męża i Dobrodzieja nie mam litery – 30 I 1733.

Podobny ton goryczy i rozczarowania – trudno ocenić, na ile autentyczny, na ile konwencjonalny – pobrzmiewa w listach Magdaleny Czapskiej już po zamieszkaniu w bialskich posiadłościach męża:

16. Wszystkie cytowane fragmenty listów Franciszki Urszuli Radziwiłłowej pochodzą z AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział IV, sygn. 657-663, po cytacie lub przed nim podawana jest data i miejscowość. Pisownia częściowo uwspółcześniona.

Już teraz widzę oczywiste moje nieszczęście, że wszystkie moje prośby nie mogą Cię, mój Panie, sprowadzić (...). Łzami się zalewam na taką fatalność przeznaczenia mego, iż przy moim tak wielkim przywiązaniu jest mi niewdzięczność nagrodą [s. 219].

W ten sam sposób wyrzuty sumienia próbowała wzbudzać w Michale Kazimierzu Franciszka Urszula. Pod nieobecność męża, pełniącego ważne funkcje publiczne, wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa spadały na nią. Wówczas pisała do „Rybeńki” listy kąśliwe, momentami sarkastyczne. Opisy domu, wyrażające rozczarowanie jakością życia w majątku męża, podporządkowane były wówczas jednemu celowi – skłonieniu męża do interwencji:

Winszuję Wilnu i W. Ks. Mości, że masz tyle w nim upodobania, ponieważ jubileusz c<z>tery miesiące trwać będzie (...), ja jednak rozumiem, że przy nabożeństwie nie zakazano żony kochać, która W. Ks. Mość serdecznie kochała (...) w Nieświe<e>żu cale ni masz co jeść, świadkiem Jego Mość Zdaszewski, który bardziej się o to turbuje jak ja, już nie raz klnę te przeklęte miejsce, żem do niego przyjechała, jeszcze afekt W. Ks. Mości najbardziej mię pirwy konsolował, ale teraz diabła jest w co dufać, więc nic w życiu milszego by mi nie było jak sama śmierć (...) – Nieśwież, 18 V 1726.

Powyższy cytat zasługuje na głębszą analizę z kilku powodów. Na tle wcześniej przywoływanych opisów Nieświeża ten zdecydowanie wyróżnia się autentycznością wyrazu. Tak częste dotychczas przejawy konwencji ustępują w tym liście miejsca wyjątkowo silnym emocjom, o czym świadczy sięgnięcie przez nadawczynię po inwektywy („diabła jest w co dufać”). Opis ten wydaje się wyjątkowo szczery również w kontekście wspomnianych już okoliczności zawarcia małżeństwa przez tę parę. Franciszka Urszula zamieszkała w Nieświeżu z wielkimi nadziejami na pomyślne, pełne szczęścia i dostatku pożycie z Michałem Kazimierzem. Tymczasem zamiast opisów spełnionego snu o udanym życiu u boku męża czytamy skargi kobiety pełnej zgryzot, przebywającej – zamiast w miejscu wymarzonej, do którego czuje się przywiązanie – w miejscu wrogim, które chciałoby się opuścić na zawsze.

Jednym ze sposobów perswazyjnego oddziaływania na odbiorcę jest przedstawianie korzyści płynących z podjęcia przez niego określonej decyzji. Do tej techniki manipulacji niekiedy uciekała się Magdalena Czapska. W związku z tym, że do największych pasji jej męża należały: muzyka¹⁷ i myślistwo, Hieronim często oddalał się od Białej, by w spokoju oddawać się łowom. Rozłąki te były notoryczne i długotrwałe, gdyż – jeśli wierzyć wydanemu i opracowanemu przez Marię Brzezinę diariuszowi Hieronima Floriana – magnat wyprawiał się na polowania

17. Stąd na dworze księcia stale gościły zespoły muzyków grających podczas polowań, zespół baletowy i trupy aktor-skie (Bieńkowska 2013, 15).

średnio trzydzieści razy w roku (Gad 2015, 76). Z jednego z listów Anieli wynika, iż mąż potrafił zniknąć nawet na pół roku (list z 7 X 1759)¹⁸.

Magdalena, chcąc więc wymóc na wybranku powrót do bialskich posiadłości, tak zachwalała lasy okalające majątek Radziwiłła:

„(...) tu przybywaj, a niedźwiedzie znajdziesz, bom słyszała o dwóch dużych pod Sławatyczami, które pewnie ubi[j]esz, gdy mię na nich z Sobą weźmiesz [s. 151].

W zastosowanym opisie miejsca Czapska, w zawołowany sposób, poza korzyściami płynącymi z przyjazdu, przedstawiła mężowi pewien warunek. Gwarancją sugerowanego triumfu podczas polowania ma wszakże być jej towarzystwo.

Franciszka Urszula, streszczając mężowi niepomysłne nowiny dotyczące życia rodzinnego, w poniższym przypadku problemów krewnej – Marty z Trębickich spowodowanych niemoralnym życiem jej męża, krajczego Marcina Mikołaja Radziwiłła – tak prowadziła narrację listowną, by utwierdzić adresata w przekonaniu, że ma on moc sprawczą, i że wszyscy liczą na jego przybycie w rodzinne strony, gdyż tylko w ten sposób problemy mogą zostać zażegnane:

Z tych krajów tu jest niepomysłność w domu naszym, że księżna Jej Mość młoda nasza krajczy-na chce odjeżdżać od męża, była u mnie i żaliła się, jedyne pokłada w W.Ks.Mości nadzieję, że za swoim przyjazdem [podkr. aut.] wyperswadujesz samemu tak dziwne występki, które robi, trzymając publicznie metressę krawcówną z Warszawy – 4 XII 1733.

W powyższym i poniższych fragmentach listów Franciszki Urszuli na pierwszy plan nie wysuwają się tak charakterystyczne dla piśmiennictwa epoki modele obrazowania i skonwencjonalizowane motywy. Czasami rezygnacja z utartych szablonów językowych pozwalała piszącemu skupić się w liście na swojej indywidualnej sytuacji, a tym samym współtworzyć wspólny dla odbiorcy i nadawcy horyzont ważnych, łączących ich spraw. W związku z tym, że najważniejszym społecznym zadaniem kobiety zamężnej (a dla wielu ówczesnych kobiet jedyną dostępną drogą wyjścia „ze skazania na immanencję”¹⁹, a więc jedyną formą przekroczenia siebie) było macierzyństwo, temat dzieci powracał w wielu listach Franciszki Urszuli do męża:

O dzieciach obydwóch i pięknych, i grzecznych oznajmuję, że z łaski Bożej zdrowi na pociechę W. Ks. Mości, i już będą mieli tatuleńka czym ukęsić, bo się ząbki szczęśliwie wyrzynają – Nieśwież, 4 VIII 1734.

18. Wszystkie cytowane fragmenty listów Anieli z Miączyńskich Radziwiłłowej pochodzą z AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział IV, sygn. 590-592, po cytacie lub przed nim podawana jest data i miejscowość. Pisownia częściowo uwspółcześniona.

19. Termin Simone de Beauvoir z połowy XX wieku.

Z tutejszych nowin domowych to donoszę, że dziatki zdrowe, rzucam ich do stóp W.Ks.Mości, córeczka zaś moja nie tylko że cała i doskonale zdrowa, ale we mgnieniu oka coraz to piękniejsza – Nieśwież, 7 X 1738

Kasia najpodobniejsza do Ciebie i dołączki ma, kiedy się śmieje – Nieśwież, 20 VII 1740.

Hieronim Florian nigdy nie doczekał się potomstwa. W listach jego partnerek zatem mniej uwagi poświęca się życiu *stricte* domowemu. Jednak Aniela często skupiała się na opisach towarzyskiej sfery białskiego życia:

(...) Pani Osolinska przyjechała do mnie, oznajmując kochankowi – Biała, 1759.

Księżna krajczyna była dziś u mnie z wizytą i jeszcze obiecała się z dziatwą prezentować (...) – Biała, 30 VII (brak roku)

Nieomawianym dotąd sposobem perswazyjnego opisu miejsca jest utajnienie informacji o tym, gdzie się przebywa (to forma sprawowania kontroli nad tym, ile wiedzy o piszącym uzyska adresat). Ten zabieg miał wzbudzać w oddalonym mężu ciekawość, a niekiedy zapewne i zazdrość, co w efekcie miało skłonić go do szybszego powrotu do żony:

Teraz bawię się nabożeństwem w takim miejscu, że nikt o mnie nie wie, w sobotę wrócę do siebie i ścisnę listownie W.Ks.Mość Pana Dobrodzieja, za którego wszystkie swoje ofiarować będę modlitwy – 30 X 1726.

Nie ma wątpliwości, że zastosowane wyżej techniki opisu miejsc miały retoryczny charakter – nastawione na przykucie uwagi adresata, a także wzbudzenie w nim zainteresowania. Szczególnie zaś kiedy chodziło o wywołanie wyrzutów sumienia mogły mieć nawet cechy manipulacji odbiorcą. W przypadku listu miłosnego jest to jednak o tyle zrozumiałe, o ile zakochanym naturalna wydaje się wszelka próba apelu o uwagę adresata, a także dążność do wykreowania przestrzeni na dzielenie się własną intymnością.

3.3. Miejsca socjokulturowe

Czy jednak oznacza to, że nadawca zawsze relacjonuje w liście całą prawdę i mówi o sobie dosłownie wszystko? Wydaje się, że owo „ujawnienie się” nadawcy z jego uczuciami, spostrzeżeniami, doświadczeniami zachodzi w liście tylko do pewnego stopnia. Oznacza to, że aby kontrolować obraz siebie w oczach innego (Stewart 2007, 329) – a niewątpliwie i taki cel przyświecał autorkom analizowanych tu listów – należało dokonywać pewnej selekcji informacji przekazywanych adresatowi, do czego wykorzystywane były stosowane przez nich opisy miejsc.

Tym razem jednak nie chodzi wyłącznie o przestrzeń ich codziennego życia, a o tzw. miejsca socjokulturowe.

Tym terminem określane są – za Szczukinem – przestrzenie społeczno-pragmatyczne oswojone przez człowieka lub przez niego stworzone. Te, które stanowią rezerwuariat pamięci: osobistej, kulturowej bądź mitopoetyckiej (Szczukin 2006, 38-39). Należą do nich: dwór, świątynia, miasto, las, zamek itd. Podstawowym zamiarem poetyki socjologicznej jest bowiem zbudowanie pomostu między miejscami (np. kościół) a rodzajami zdarzeń w nich urzeczywistnianych (np. modlitwą).

Należy zadać pytanie, czemu służy eksponowanie swej aktywności na tle owych miejsc socjokulturowych w analizowanych tu listach? Znowu – rozmaite opisy miejsc i wywoływane przez nie skojarzenia są w rękach nadawcy środkiem służącym wywarciu pożądanego wrażenia na odbiorcy. Przywołania tych miejsc i powstająca wokół nich aura intymności, sakralności itd. są formą symbolicznego sprawowania kontroli nad obrazem piszącego w oczach odbiorcy. Wspomnieliśmy wcześniej, że dla nadawcy list jest w pierwszej kolejności przestrzenią przeżywania własnej podmiotowości, lecz i miejscem samostanowienia. List stanowi więc okazję do budowania w oczach innego takiego obrazu siebie, jaki jest pożądanym. W związku z tym nadawczynie analizowanych tu listów wołały pokazywać swoją aktywność w miejscach społecznie uznanych, co pomagało podtrzymywać pożądaną wyobraźnię na swój temat (jako żony roztropnej i bogobojnej). Do takich miejsc, z którymi żony były chętnie przez mężów kojarzone, bez wątplenia należy kościół.

Bożena Popiołek zajmująca się mentalnością kobiet czasów saskich wielokrotnie zwracała uwagę na fakt, że piszące białogłowy nie zastanawiały się nad racją życia podporządkowanego wyznawanej wierze, nie angażowały się w spory teologiczne i nie podważały oficjalnej nauki Kościoła. W większości przyjmowały natomiast owe prawdy wiary jako aksjomat i chciały być w odniesieniu do nich postrzegane (Popiołek 2003) – z listu Franciszki Urszuli:

(...) Teraz jadę do kościoła św. Michała na nabożeństwo, prosząc Boga za W.Ks.Mość, którego nad życie moje kocham (...) – Nieśwież, 7 V 1726.

Aniela z Miączyńskich nie dość, że utwierdzała męża w przekonaniu, iż jedną z jej największych cnót jest świątobliwość, to jeszcze – pod pretekstem prośby o wzajemną modlitwę – dopominała się o uwagę wybranka:

(...) jako nigdy nie zapominam się modlić za Cię, proszę za mnie nie zapominać się modlić do św. Antoniego oraz rekomenduję się modlitwom twym – Biała, 1759.

W tym samym kontekście – pamięci o mężu – o kościele pisała Czapska:

Ekspediowawszy ten list, jadę do kościoła oddać Bogu dzięki i zaczynam decennę do ś. Franciszka Ksawiera, aby uprosił u Boga, ustawiczne jak najprędsze całowanie nóg Pana mego [s. 51].

3.4. Miejsca a intymność

Zważywszy na fakt, iż korespondencja miłosna wymieniania jest między osobami złączonymi nie tylko silną więzią duchową, lecz także fizyczną, można oczekiwać, że w takich listach pojawią się treści erotyczne, podtrzymujące poczucie bliskości między piszącymi. Do realizacji tego celu również służyły – ewokujące aurę intymności – przywołania określonych miejsc (sypialnia) i sytuacji (kąpiel w wannie):

Krótko piszę, moje serce, tylko Cię całuję w nogi, gdyż do wanny idę, adieu, mój Michaleńku, dla Ciebie jedynie taka się duszę – list Franciszki Urszuli z Ołyki 19 XII 1740.

Ludwisia cycką się bawi (...) dzieci (...) już chodzą i daleko lepiej wymawiają, jak pirwy, jednak dla dalszej konsekwencji rozłączyłam ich na czas, i osobno sypiąją – Janusz <w> wielkim pokoju nowym, a Karol ze mną w jednym pokoju, a nawet w jednym łóżku (...) – Nieśwież, 17 XII 1736.

Oba powyższe opisy zawierają zawoalowaną aluzję do potrzeb erotycznych, o których Franciszka Urszula nie wstydziła się informować męża. Można nawet powiedzieć, że „śmiałość erotyczna” to specyfika tej korespondencji, wyróżniającej się pod tym względem na tle innych kobiecych zbiorów epistolarnych XVIII stulecia (Sajkowski 1981, 205-262; Maciejewska 2012, 23-36). Zdarzało się jednak, że robiła to w sposób na tyle subtelny, by nie dopuścić do utraty swego należytego wizerunku „matrony słusznej i rozumnej” – bo tak portretował ją mąż na kartach swego dziennika.

Ciekawy – jako forma budowania listownej atmosfery intymności – jest list Magdaleny do Hieronima wysłany 11 II 1745 z Dobrzyniewa. Wprawna i bystra epistolografka, aby zainteresować małżonka, a nawet wzbudzić w nim zazdrość, opisała sytuację spotkania z Janem Klemensem Branickim²⁰, gdy ten odwiedził ją w majątku rodzinnym:

Staruszek hetman przyszedł do mnie, bom się na nogę chorą uczyniła i ubraną w rogówce [podkr. aut.] i czarnej spódnicy siedziałam, umyślnie jak najpodli mogłam, takem się ubrała. Pytał mię, co mi w nogę, odpowiedziałam, że padła i nogę wywinęłam, mówił, że to dlatego, aby w Białemstoku nie być, jam zaś odpowiedziała, że „niejeden nie będzie w Białemstoku, choć ma zdrowe nogi i ja wolałabym, przeprosiwszy, wymówić się, niż na nogę chorować” [s. 72].

20. Jan Klemens Branicki – właściciel rezydencji w Białymstoku i Choroszczy, położonych niedaleko Dobrzyniewa, w którym mieszkała Magdalena, wuj pierwszej żony Hieronima Floriana Radziwiłła, Teresy Sapieżanki, a także mąż zmarłej w 1730 roku siostry Hieronima Floriana, Katarzyny Barbary (zob. Konopczyński 1936, 404–407).

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż Magdalena – pod pozorem sprawozdania z wizyty niechcianego gościa w Dobrzyniewie – przemycza treści o zupełnie innym charakterze. Po pierwsze, elementem mającym wywołać zazdrość w odbiorcy jest podkreślanie faktu, iż mężczyzna przyjechał do Dobrzyniewa specjalnie dla Magdaleny – szczególnie wówczas bezbronnej, gdyż chorej. Po drugie, dopiero po wyjaśnieniu, iż rogówka to „spódnica z płótna lub tafty, do której przymocowane były trzy rzędy obręczy, np. z wikliny, rozszerzające sylwetkę od pasa w dół na kształt dzwonu. Na ten stelaż nakładano spódnicę. Jeżeli góra była ściśnięta gorsetem, uzyskiwano figurę osy” (Sieradzka 2003, 102), zyskujemy świadomość, iż list ten stanowi próbę zainicjowania flirtu z mężem.

Zauważmy, że tematy erotyczne od zawsze, niemal we wszystkich kulturach, obwarowane były tabu. Co ważne, zakaz nazywania wstydlivych rzeczy po imieniu warunkował także tabu w sferze wyrażania (Maciejewska 2012, 23). Jednak od najdawniejszych czasów autorzy listów miłosnych poszukiwali odpowiednich środków językowych, za pomocą których mogliby wyrazić treści intymne, bardzo osobiste, nie narażając się przy tym na gniew Boży. Jak wynika z powyższych rozważań, budowaniu owej więzi służyły opisy miejsc i sytuacji rodzących w czytelniku określone skojarzenia. Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż – w obliczu dotychczasowej analizy – list jawi się jako forma sprawowania kontroli nad odbiorcą (Całek 2019, 10).

Warto przy tym wspomnieć, że listy Franciszki Urszuli i Magdaleny z Czapskich – korespondentek obeznanych z zasadami *artis epistolandi*, konwencją, kodami kulturowymi, wykształconych, świadomych siły stosowanych przez siebie zabiegów stylistycznych – wypadają zdecydowanie barwniej i ciekawiej w porównaniu z podporządkowanymi głównie celowi praktycznemu listami Anieli z Miączyńskich.

4. Perswazyjne funkcje opisu miejsc: podsumowanie

Opisy miejsc, jako zabieg noszący cechy indywidualne, choć momentami niewykraczający poza skonwencjonalizowany rytuał gatunku, pozwalają nadać listom charakter perswazyjny. Zastosowane w nich opisy udowadniają, że aby przekonać adresata do powrotu, można wybrać różne strategie – posłużyć się obiegowym motywem szaleństwa czy śmierci z miłości, porównaniem domu do więzienia lub pustelni, przedstawić niekorzystną sytuację w domu, której zaradzić potrafi jedynie adresat. Z kolei przywoływanie w listach opisów życia domowego (z naciskiem na eksponowanie zmieniających się, dorastających w tym domu dzieci) służy podtrzymaniu więzi emocjonalnej z odbiorcą i pozwala – mimo odległości – angażować go w sprawy rodzinne.

Ekspozowanie własnej osoby na tle różnych miejsc socjokulturowych (np. kościołów) pozwala nadawczyniom kontrolować obraz siebie (jako pobożnych, roztropnych) w oczach adresata. Jest to sposób na zaskarwienie sobie szacunku męża. Obok sfery sakralnej czy duchowej pojawiają się tu również scenerie bardziej „przziemne”. Panie Radziwiłłowe chciały być przecież nie tylko cenione przez swoich wybranków, lecz także przez nich pożądane. Stąd wzmianki o wannie czy sypialni.

Jeszcze inną funkcję pełniło zatajenie informacji dotyczących miejsca przebywania nadawczyni. W ten sposób budowała wokół siebie atmosferę tajemniczości, wywołując u odbiorcy zainteresowanie, a nawet zazdrość.

Skupienie na liście jako znaku czasów, wytworze wielowiekowej etykiety, produkcji listowników i świadectwie kompetencji piśmienniczych przedstawicieli różnych warstw społecznych może skutkować zaniedbywaniem treści pozornie niemających celu retorycznego. Do tych należy właśnie przeanalizowany w artykule zbiór opisów miejsc. Okazuje się, że dzięki doborowi odpowiednich narzędzi w tej – pozornie zdominowanej przez konwencję – formie komunikacji można dopatrzeć się treści naznaczonych silną indywidualnością piszącego. Przekaz perswazyjny rzadko bywa wyrażony wprost. Korespondentki próbują wpływać na mężów pod pozorem relacji z codziennego życia. Dotychczas udowodniano illokucyjno-perlokucyjne intencje nadawczyń, badając ładunek emocjonalny zawarty w listownej tytułaturze. Okazuje się, że przesunięcie uwagi na inne treści – takie jak opisy miejsc – pozwala dostrzec, jak głęboko sięgają wpływy retoryki na tę formę komunikacji.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Rkp. listów Anieli z Miączyńskich Radziwiłłowej do męża Hieronima Floriana Radziwiłła: AGAD, AR, IV, sygn. 590-592.

Rkp. listów Franciszki Urszuli Radziwiłłowej: AGAD, AR, dz. IV, sygn. 657-663.

Źródła elektroniczne

Posiadłości polskich magnatów w XVI-XVII wieku, Wikimedia Commons, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Posiadlosci_magnaterii_w_XVI-XVII_w.svg.

Literatura przedmiotu

- Bartoszewicz, Kazimierz.** 1927. *Radziwiłłowie: początek i dzieje rodu, typy i charaktery. Rycerze, zdrajcy, pobożni, filantropi, dziwacy. Obrazy z życia domowego. Kobiety Radziwiłłowskie. Upadek Nieświeża i jego odrodzenie.* Warszawa–Kraków: Księgarnia J. Czarneckiego.
- Bieńkowska, Irena.** 2013. *Muzyka na dworze księcia Hieronima Floriana Radziwiłła.* Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Borek Piotr, Marcei Olma (red.).** 2011. *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej t. 1. Perspektywa historycznoliteracka.* Kraków: Collegium Columbinum.
- Całek, Anita.** 2019. *Nowa teoria listu. Bibliotheca Iagellonica. Fontes et studia t. 34.* Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Chorążyczewski, Waldemar, Arvydas Pačevicius i Stanisław Roszak (red.).** 2015. *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze.* Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Cysewski, Kazimierz.** 1997. *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistolografią.* „Pamiętnik Literacki” 88/1: 95-110.
- Czerwińska, Małgorzata.** 1992. *Epistolarne formy.* W: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in.: 270-274. Wrocław: Ossolineum.
- Friedemann, Schulz von Thun.** 2000. *Sztuka rozmawiania 1. Analiza zaburzeń*, tł. Piotr Włodyga OSB. Kraków: WAM.
- Gad, Paweł.** 2014. *Legenda o okrutniku Hieronimie Florianie Radziwiłł*, „Rocznik Białkopodlaski”, t. 22: 9-28.
- Gad, Paweł.** 2015. »Najukochańszy tyran« – Hieronim Florian Radziwiłł w listach drugiej żony Magdaleny z Czapskich. „Wieki Stare i Nowe”, t. 8 (13): 69-87.
- Ganszyniec, Roman.** 1925. *Polskie listy miłosne dawnych czasów*, Warszawa: skł. gł. Księgarnia Zakładu Nar. im. Ossolińskich.
- Gardzińska, Janina.** 2011. *Struktura dialogowa listu.* W: *tejsze, Słowa i teksty. Studia językoznawcze*, Siedlce: Wydawnictwo Naukowe UPH w Siedlcach.
- Janion, Maria.** 1969. *Tryptyk epistolograficzny.* W: *tejsze, Romantyzm. Studia o ideach i stylu.* Warszawa: PIW.
- Judkowiak, Barbara.** 1992. *Formacja umysłowa sawantki połowy wieku (świat księżek i środowisko literackie Franciszki Urszuli Radziwiłłowej).* W: *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce. Studia i szkice*, (red.) Teresa Kostkiewiczowa, Wrocław: Wiedza o kulturze.
- Luhmann, Niklas.** 2003. *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*, tłum. Jerzy Łoziński, Warszawa: Scholar.
- Kałkowska, Anna.** 1982. *Struktura składniowa listu.* Wrocław: Ossolineum.
- Karkucińska, Wanda.** 2000. *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676-1746). Działalność gospodarcza i mecenat.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Klimowicz, Mieczysław.** 1958. *Narodziny romansu listownego w literaturze polskiej XVIII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 49/4: 389-431.
- Konopczyński, Władysław.** 1936. *Branicki Jan Klemens, h. Gryf (1689–1771).* W: *Polski słownik biograficzny*, t. II, 404–407. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Kotarska, Jadwiga.** 1980. *Erotyk staropolski. Inspiracje i odmiany.* Wrocław-Kraków-Gdańsk: Polska Akademia Nauk.
- Kuchowicz, Zbigniew.** 1982. *Miłość staropolska. Wzory – uczuciowość – obyczaje erotyczne XVI – XVIII wieku.* Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Kukulski, Leszek.** 1968. *Jan Sobieski epistolograf.* W: *Literatura, komparatystyka, folklor – księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*, (red.) Maria Bokszczanin i in., 199-212. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Lancholc, Teresa.** 1998. *Ars epistolandi oraz List*. W: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – renesans – barok*, red. T. Michałowska, wyd. 2 popr. i uzup., Wrocław: Ossolineum, s. 61-62; 456-458.
- Łachacz, Klaudia.** 2019. *Aniela z Międzybóży Radziwiłłowa – trzecia żona Hieronima Floriana Radziwiłła*. „Acta Albaruthenica”. Warszawa, t. 19: 13-144.
- Maciejewska, Iwona.** 2012. *Erotyka jako temat wyznań w barokowym liście miłosnym. Próby przełamywania tabu*, „Napis”, Seria XVIII: 23–36.
- Maciejewska, Iwona.** 2017. *Intrygujący trójgłos – małżeństwo Magdaleny i Hieronima Floriana Radziwiłłów w świetle listów Konstancji z Gnińskich Czapskiej*, „Napis”, Seria XXIII: 39-53.
- Maciejewska, Iwona, Zawilska, Katarzyna.** 2016. „Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła”. *Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła z lat 1744-1759*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Maciejewska, Iwona, Zawilska, Katarzyna.** 2014. *Magdalena z Czapskich Radziwiłłowa – potulna żona czy mistrzyni intrygi?*. W: *Niepokorne. Konstrukty kobiece w kulturze*, B. Wałęciuk-Dejneka, J. Posłuszna, Kraków: 35-45.
- Maciejewski, Janusz.** 2000. *List jako forma literacka*. W: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska, E. Dąbrowicz, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Mroczek, Katarzyna.** 1978. *Tytulatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*. „Pamiętnik Literacki” 69/2:127-148.
- Popiołek, Bożena.** 2003. *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Popiołek, Bożena.** 2000. *Wstęp*. W: J. Rafałowiczówna: »A z Warszawy nowiny te...«. *Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.
- Popiołek Bożena, Urszula Kicińska i Agnieszka Słaby (red.).** 2016. *Korespondencja Elżbiety Lubomirskiej Sieniawskiej kasztelanowej krakowskiej*, t. I, Warszawa: DIG.
- Sajkowski, Alojzy.** 1965. *Od »Sierotki« do »Rybeńki«*. W *kręgu radziwiłłowskiego mecenatu*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Sajkowski, Alojzy.** 1981. *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Sieradzka, Anna.** 2003. *Tysiąc lat ubiorów w Polsce*. Warszawa: Arkady.
- Skwarczyńska, Stefania.** 1931. *O pojęcie literatury stosowanej*. „Pamiętnik Literacki” 1931, 28/1/4: 1–24.
- Skwarczyńska, Stefania.** 2006. *Teoria listu*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Skwarczyńska, Stefania.** 1975. *Wokół teorii listu. (Paradoksy)*. W: *też, Pomiędzy historią a teorią literatury*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
- Skrzypietz, Aleksandra.** 2013. *Hieronim Florian Radziwiłł w zalotach*. W: *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych*, cz. 2: *W rezydencji, podróży i na scenie publicznej*, (red.) Bożena Mazurkova, 102–114. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Szczukin, Wasilij.** 2006. *Mit szlachetnego gniazda. Studium geokulturowe o klasycznej literaturze rosyjskiej*, tł. Bogusław Żyłko. Kraków: Universitas.
- Szulakiewicz, Władysława.** 2003. *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*. <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/1531/PBE.2013.006,Szulakiewicz.pdf?sequence=1> (dostęp 10.10.2019).
- Stewart, John, Logan Carole.** 2007. *Negocjowanie obrazu własnej osoby*, tł. Joanna Kowalczyńska. W: *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, (red.) John Stewart, tł. J. Suchecki i in., Warszawa: PWN.

- Trzynadlowski, Jan.** 1997. *List i pamiętnik. Dwie formy wypowiedzi osobistej*. W: tegoż, *Małe formy literackie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zielińska, Teresa.** 1996. *Radziwiłłowie herbu Trąby – dzieje rodu*. W: Sławomir Górczyński i in., *Radziwiłłowie herbu Trąby*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Wilkoń Aleksander.** 2002. *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Język i style literatury barokowej*. Kraków: Universitas.